



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

Ławnik SN Arkadiusz Sopata

Protokolant Marta Brzezińska

w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w Ł. M. R.

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na rozprawie w dniu 19 czerwca 2024 r.

odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych

od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 6 grudnia

2023 r., sygn. akt [...]

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

Marek Dobrowolski Marek Motuk Arkadiusz Sopata

UZASADNIENIE

M. R., sędzia Sądu Rejonowego w Ł. został obwiniony o to, że w dniu 26 czerwca 2018 r. w Ł. wykorzystując status członka Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji [...], w celu wspierania interesu własnego, nie wyłączył się od udziału w głosowaniu nad kandydaturami na wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie

Okręgowym w Ł., przeprowadzonym w celu przedstawienia tych osób Krajowej Radzie Sądownictwa – w sytuacji, gdy opiniowano jego własną kandydaturę oraz kontrkandydatów, co podważało przeprowadzenie przedmiotowej procedury kwalifikacyjnej z zachowaniem zasad równych szans wszystkich kandydatów, przez co naruszył wynikający z art. 82 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim, w tym w szczególności obowiązek stania na straży prawa i kierowania się zasadami godności i uczciwości w służbie i poza nią, to jest zachowania przynoszącego ujmę godności sędziego i naruszającego zasady etyki zawodowej, określone w § 2, § 3 i § 5 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, będącego załącznikiem do uchwały Nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 stycznia 2017 r., tj. czynu z art. 107 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu obowiązującym do dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] wyrokiem z dnia 6 grudnia 2023 r. sygn. akt [...] uniewinnił sędziego M. R. od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Od powyższego wyroku odwołanie na niekorzyść sędziego M. R. wniósł Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisu prawa materialnego art. 58 § 2a u.s.p. w brzmieniu obowiązującym do dnia 13.02.2020 r., poprzez niezastosowanie jego znamion do ustalonego stanu faktycznego poczynionego odnośnie do działań i zaniechań obwinionego sędziego M. R. i w rezultacie jego uniewinnienie;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. polegającą na zastosowaniu normy nie mającej związku z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w kontekście zarzucanego obwinionemu czynu.

W oparciu o przytoczone wyżej zarzuty skarżący, na podstawie 121 § 4 u.s.p., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Izba Odpowiedzialności Zawodowej zważył, co następuje.

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedewszystkim należy zauważyć, iż zarzuty podniesione przez skarżącego pozostają ze sobą we wzajemnej sprzeczności. Zarzut obrazy prawa materialnego może być bowiem podnoszony przez strony jedynie wówczas, gdy ustalenia faktyczne poczynione przez sąd nie są przez nie kwestionowane, a zatem zostały uznane za prawidłowe. Tymczasem skarżący podnosząc zarzut obrazy przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. kwestionuje dokonane przez sąd I instancji ustalenia faktyczne, a w konsekwencji wszelkie rozważania co do prawidłowości zastosowania przepisu prawa materialnego są przedwczesne i bezprzedmiotowe.

Odnosząc się zaś do zasady *in dubio pro reo* wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. należy przypomnieć, iż Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie od dawna prezentuje konsekwentnie powszechnie akceptowany pogląd, iż przepis art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wyłącznie wątpliwości, które rzeczywiście powziął sąd rozpoznający sprawę i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Nie chodzi zaś w tym przepisie o wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zatem zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów (postanowienie SN z dnia 14.09.2022 r., III KK 409/22, LEX nr 3487756; zob. też: m.in.: postanowienia SN: z dnia 19.03.2024 r., III KK 70/24, LEX nr 3698371; z dnia 22.09.2022 r., III KK 400/22, LEX nr 3488897; z dnia 15 listopada 2021 r., sygn. akt V KK 528/21; z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt IV KK 461/17).

W ocenie Sadu Najwyższego, dla zasadności zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie wystarczy zaprezentowanie przez skarżącego własnych wątpliwości co do stanu dowodów, ale wykazanie, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego (postanowienie SN z dnia 21.02.2024 r., V KK 543/23, LEX nr 3688590). Naruszenie zasady *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie wtedy, gdy sąd w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzone dowody, a pomimo tego z dowodów uznanych za wiarygodne nadal wynikają co najmniej dwie równo-prawne wersje faktyczne i organ procesowy

rozstrzyga niedające się usunąć wątpliwości, niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. (postanowienie SN z dnia 12.01.2024 r., III KK 571/23, LEX nr 3666617).

Przenosząc powołane wyżej judykaty na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż sąd *a quo* – jak wynika z uzasadnienia wyroku – powziął wątpliwość, czy sędzia M. R., „wziął udział co najmniej w jednym z głosowań na kandydatów na stanowiska sędziów sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w Ł., czy tylko był obecny na sali, w której odbywało się posiedzenie Zgromadzenia podczas tych głosowań”. W ocenie sądu I instancji „branie udziału w posiedzeniu nie jest tożsame z braniem udziału w głosowaniu; nie są to czynności równoważne w kontekście zarzucanego sędziemu M. R. deliktu dyscyplinarnego”.

Stanowisko sądu dyscyplinarnego jest w tym zakresie trafne. Z przepisu art. 58 § 2 u.s.p. w brzmieniu obowiązującym w dniu 26 czerwca 2018 r. (a więc w dniu, w którym Zgromadzenie Przedstawicieli Sędziów Apelacji [...] opiniowało kandydatury na wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Ł.) wynikało jednoznacznie, że „Zgromadzenie ogólne sędziów apelacji (...) opiniuje zgłoszonych kandydatów w drodze głosowania (...)”. Z przepisem tym wprost koresponduje unormowanie zawarte w art. 58 ust. 2a u.s.p., zgodnie z którym „w opiniowaniu kandydatów przez kolegium lub zgromadzenie ogólne nie może brać udziału osoba będąca małżonkiem, krewnym albo powinowatym chociażby jednego z kandydatów lub pozostająca chociażby z jednym z kandydatów w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może to budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności członka kolegium lub zgromadzenia ogólnego”. Z zestawienia treści powołanych norm wynika, że zakaz ustanowiony w art. 58 § 2a u.s.p. odnosi się do „opiniowania kandydatów” – a skoro w świetle art. 58 § 2 u.s.p. opiniowanie następuje w drodze głosowania, to zakazem tym objęty jest udział w głosowaniu nad wszystkimi kandydaturami na określone, wolne stanowisko sędziowskie.

Ubocznie należy stwierdzić, że nie ma racji sąd dyscyplinarny pierwszej instancji, stwierdzając, że „wobec braku wyraźnego zakazu ustawowego sędzia będący członkiem zgromadzenia przedstawicieli sądów apelacji nie był zobligowany do powstrzymania się od udziału w opiniowaniu własnej kandydatury na wolne stanowisko sędziowskie”, co jest konsekwencją przyjęcia przez sąd dyscyplinarny

pierwszej instancji literalnej (jak zostanie to wykazane dalej, wadliwej) wykładni art. 58 § 2a u.s.p. Zdaniem sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, skoro wskazany wyżej przepis nie wymienia sędziego będącego kandydatem na wolne stanowisko sędziowskie jako objętego zakazem udziału w opiniowaniu jego własnej kandydatury, to sędzia ten nie jest nim objęty (mimo że są nim objęci: jego małżonek, krewny albo powinowaty lub osoba pozostająca z nim w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może to budzić wątpliwości co do bezstronności członka zgromadzenia ogólnego).

Powyższy pogląd należy w całej rozciągłości zakwestionować, bowiem leżąca u jego podstaw literalna wykładnia art. 58 § 2a u.s.p. zupełnie pomija *ratio legis* tego przepisu, a przede wszystkim rażąco narusza zasady logicznego rozumowania leżące u podstaw założenia o racjonalności ustawodawcy. Skoro bowiem ustawodawca w celu zagwarantowania obiektywnego i bezstronnego przebiegu procesu opiniowania kandydatur na stanowiska sędziowskie wyłącza określony krąg osób bliskich sędziemu będącemu jednym z kandydatów od udziału w opiniowaniu, to tym bardziej udziału w takim opiniowaniu nie powinien brać udział sędzia, którego kandydatura jest rozpatrywana. Jest to tym samym oczywista i logiczna konsekwencja rozwiązania przyjętego w treści powołanego przepisu. Nie można bowiem zakładać, że racjonalny ustawodawca zakazywałby osobom bliskim kandydatowi udziału w opiniowaniu, a samemu kandydatowi zainteresowanemu wynikiem opiniowania takiego udziału by nie zakazywał. Wykładnia przepisów – nawet li tylko literalna – nie może prowadzić do zaistnienia sprzeczności w systemie prawa, a do takiej sytuacji prowadzi interpretacja zastosowana przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji. Godzi się też zauważyć, że proces wykładni prawa nie może ograniczać się tylko do tego, w jaki sposób przepisy są rozumiane *prima facie*, wyłącznie na podstawie ich literalnego brzmienia, ale powinien również uwzględniać wskazania płynące z wykładni systemowej i celowościowej. Dopiero łączne zastosowanie wszystkich wymienionych rodzajów wykładni prowadzi do prawidłowego odcodowania normy prawnej wyrażonej w danym przepisie, a poprzestanie tylko na jednym jej rodzaju jest rozwiązaniem metodologicznie wadliwym.

W analizowanym przypadku to, że można na gruncie teoretycznym podjąć próbę wywiedzenia poglądu o dopuszczalności udziału sędziego w opiniowaniu jego

własnej kandydatury (co skądinąd, jak wskazano wyżej, prowadzi do zaistnienia sprzeczności w systemie prawa) nie oznacza, że pogląd ten jest równoprawny pogładowi, który może zostać uzyskany w drodze całościowej (językowej, systemowej i funkcjonalnej) wykładni art. 58 § 2a u.s.p., którego deficyty w zakresie poprawności legislacyjnego zredagowania nie są na tyle duże, żeby umożliwiły uzyskanie dwóch, w pełni równoprawnych, a zarazem przeciwstawnych interpretacji tego przepisu. Należy przy tym rozróżnić sytuację, w której wykładnia rozszerzająca jest oczywistą, logiczną i znajdującą oparcie w *ratio legis* konsekwencją założeń zawartych w danym przepisie (co ma miejsce w analizowanym przypadku) od sytuacji, w której mamy do czynienia z przepisami niejednoznacznymi w takim stopniu, że zastosowanie wszystkich metod wykładni prowadzi do wyników, które w zasadzie mogą zostać uznane za uprawnione.

Konkluzje płynące z powyższych rozważań nie podważają gwarancyjnego charakteru postępowania dyscyplinarnego, ponieważ niepodobna w sposób racjonalny przyjąć, aby prawidłowa i poprawna pod względem metodologicznym wykładnia analizowanego przepisu mogła prowadzić do uzyskania innych rezultatów, niż wyżej wskazano.

Powracając do meritum sprawy, należy stwierdzić, że wbrew stanowisku Rzecznika Dyscyplinarnego, różnica między pojęciami „udziału w posiedzeniu”, a „udziałem w głosowaniu” na tymże posiedzeniu zachodzi, a co więcej, ma charakter istotny.

Jak wyżej wskazano, z art. 58 § 2 u.s.p. wynika, że opiniowanie kandydatur następuje w drodze głosowania, a więc zakaz udziału w opiniowaniu wyrażony w treści art. 58 § 2a u.s.p. należy odczytywać jako zakaz udziału w głosowaniu (choć samo opiniowanie jest pojęciem nieco szerszym niż głosowanie i obejmuje np. prace komisji skrutacyjnej, wykonującej w trakcie głosowania czynności organizacyjne i techniczne). Czym innym jest natomiast udział sędziego w posiedzeniu gremium opiniującego kandydatury, a posługując się określeniem użytym w treści art. 58 § 1 u.s.p. – udział w posiedzeniu, w trakcie którego rozpatrywane są kandydatury. Wymaga odnotowania, że żadne unormowania prawne takiego udziału nie zakazują. Co więcej, Krajowa Rada Sądownictwa w stanowisku z dnia 29 lipca 2010 r. w sprawie trybu opiniowania kandydatów na stanowiska sędziowskie, wskazała:

„Krajowa Rada Sądownictwa wyraża zaniepokojenie stwierdzoną rozbieżną praktyką w zakresie trybu opiniowania kandydatów na stanowiska sędziowskie. W niektórych sądach kandydaci nie są zaznajamiani z opinią wizytatora dotyczącą oceny pracy i przydatności na stanowisko sędziego, nie są zapraszani na posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ani informowani o wynikach głosowania na Zgromadzeniu Ogólnym. Rada uważa tę praktykę za nieprawidłową. Rada wyraża pogląd, że kandydaci na stanowiska sędziowskie powinni być [m. in.] (...) zapraszani na posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego, celem umożliwienia zaprezentowania swojej osoby członkom Zgromadzenia”.

Zarówno więc w stanie prawnym aktualnym na dzień 26 czerwca 2018 r., jak i w stanie prawnym, na tle którego zostało wydane cytowane stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa, udział kandydatów w posiedzeniu zgromadzenia opiniującego nie tylko nie był zakazany, ale był wręcz pożądanym. W trakcie takiego posiedzenia mogła bowiem zaistnieć potrzeba zaprezentowania własnej kandydatury, nawiązania polemiki z oceną dokonaną przez wizytatora czy udzielenia odpowiedzi na pytania członków gremium opiniującego. Zatem sam udział sędziego w posiedzeniu organu opiniującego był i jest obecnie w pełni dopuszczalny – zakazany jest jedynie udział kandydata w opiniowaniu (głosowaniu) nad kandydaturami (w tym jego własnej) na wolne stanowiska sędziowskie w danym sądzie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy uznać, że sędzia M. R. był uprawniony do wzięcia udziału w posiedzeniu Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji [...], na którym rozpatrywane były kandydatury na wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Ł. (o powołanie na jedno z nich kandydat ten się ubiegał). Co więcej, na posiedzeniu tym rozpatrywano również inny punkt porządku dziennego, co do którego sędzia był uprawniony do zajęcia stanowiska. Nie można też było *a priori* wykluczyć, że porządek obrad tego dnia mógł zostać rozszerzony, a zatem jego obecność na tym posiedzeniu była w pełni uprawniona.

We wskazanym zgromadzeniu sędzia M. R. wziął udział i pobrał terminal do głosowania oznaczony numerem 32 (tom I. k 70). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika natomiast, aby sędzia ten uczestniczył w

opiniowaniu (głosowaniu) zarówno własnej kandydatury jak i pozostałych kandydatów. Głosowanie przeprowadzane nad wskazanymi kandydaturami na stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Ł. było tajne, wzięło w nim udział 72 sędziów spośród 74, którym wydano terminale do głosowania (tom I. k. 65v-66v), a więc 2 sędziów nie wzięło udziału w tym głosowaniu. Należy odnotować, że wśród sędziów, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu, mógł być sędzia M. R., a jednocześnie żaden dowód zgromadzony w sprawie nie wskazuje, że sędzia ten we wspomnianym głosowaniu rzeczywiście uczestniczył.

Wobec niemożności usunięcia zaistniałej wątpliwości, co do udziału wymienionego sędziego w głosowaniu, sąd I instancji, zgodnie z zasadą określoną w art. 5 § 2 k.p.k., dokonał ustalenia korzystnego dla sędziego M. R., a zatem, że brał on udział w posiedzeniu, lecz nie brał udziału w głosowaniu. Zarzut skarżącego obraży zastosowanego przez sąd *a quo* przepisu uznać zatem należy za bezzasadny w stopniu oczywistym.

Podkreślić należy, iż zasada *in dubio pro reo* wynikająca z art. 5 § 2 k.p.k. skierowana jest do organu procesowego, a nie do stron postępowania. Odmienne stanowisko stron, co do istnienia lub braku zaistnienia istotnej i nie dającej się usunąć wątpliwości w sprawie, jest jedynie poglądem, który nie może być podstawą zarzutu obraży art. 5 § 2 k.p.k. przez sąd orzekający. Istota naruszenia powołanego przepisu polega bowiem na tym, iż to sąd orzekający mimo stwierdzenia istnienia nie dającej się usunąć wątpliwości w oparciu o nią rozstrzyga na niekorzyść obwinionego, lub wątpliwości takiej w ogóle nie dostrzega, mimo jej oczywistości, bądź też nie podejmuje próby jej usunięcia. Żadna z powyższych przesłanek nie wystąpiła w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na względzie należało orzec, jak w sentencji.

[M. T.]

[ms]

